

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł.
Zagranicą 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. z wyjątkiem gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 189 (7819)

Środa, dnia 20 Sierpnia 1924 r

Rok XXXII

WĘGIEL Górnośląski i Dąbrowiecki

z kopalni:

Max	Marie
Hramsta	Böer
Georg	Brade
Oheim	Heinrichsglück
Fanny	Neuglückauf
Hoym	Prinzen
Fürsten	Heinrichsfreude
Emanuelssegen	Czeladź

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI“ po cenach
fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA“ i „WOLFGANG“

po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki“

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.

po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

Wielka wyprzedaż drzewa budowlanego i stolarskiego

Z powodu likwidacji interesu sprzedaje o 20 do 30% taniej, niż w zeszłym miesiącu i na dogodnych warunkach. Posiadam wielki wybór. Proszę się przekonać na miejscu.

ABRAM ZNAMIROWSKI

Majkowska 10

Telef. 277.

1467

DENTYSTA

Wolpe = Lampert

GŁÓWNY RYNEK № 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-ej wiecz. 854

W Piątą Rocznicę.

Dn. lipca Tuchaczewski zajął Białystok. W parę dni potem zjechał tu polski rząd sowiecki z „premjerem“ Dzierżyńskim na czele. Do jego gabinetu należał Kon, Marchlewski, Leszczyński i Pruchniak. — Przyjechał też Trocki. Zainstalowali się prowizorycznie w Białymstoku w oczekiwaniu, iż lada dzień padnie Warszawa i otworzy swe podwoje nowym władcom.

A Tuchaczewski jak szalony rwał naprzód. Postanowił narazie zostawić Warszawę w spokoju i rzucił gros sił nad dolny bieg Wisły. Był to zuchwały plan, który w razie powodzenia mógł dać bolszewikom świetne zwycięstwo. — Plan ten polegał na tem, żeby zająć Pomorze i sforsować Wisłę między Płockiem a Toruniem. W takim razie mógł Tuchaczewski odnieść podwójny sukces: połączył by się z Niemcami, i do prowadziłby do upadku Warszawy, gdyż ta po przetrwaniu dolnej Wisły byłaby dla Polaków stracona i jak dojrzały owoc bez walki wpałaby w ręce zwycięzców. — Jednocześnie przez zajęcie Pomorza, Polska zostałaby odcięta od Gdańska i straciłaby morską łączność z Francją.

Ten szalony plan ośmił i zaślępił Tuchaczewskiego. Zaczął on na gwałt ściągać wszystkie siły na północne skrzydło. Trocki oddał prawie całą armję do dyspozycji swego pupila. Na wet Budienny otrzymał rozkaz poddania się pod komendę sowiecką. Napoleon! W owym czasie, a było to na początku sierpnia, ugrupowanie sowieckiej siły zbrojnej przedstawiało się w następujący sposób:

Naczelnny wódz: Kamieniew.

A. Front północno zachodni: Tuchaczewski.

3 korpus jazdy (ataman Gaj)

4 armja (Szuwajew)

15 armja (Kork)

3 armja (Ezazew)

16 armja (Solohub)

Grupa Mozyrska

I konna armja (ataman Budienny) B. Front południowo zachodni: — Jegorow.

12 armja (Woskanow)

14 armja (Mrałow)

Dzika jazda Gaja i Szuwajewa miała rwać na Pomorze i sforsować Wisłę pod Włocławkiem. Kork miał przejść rzekę między Płockiem a Modlinem. Ezazew i Solohub dostali kategorię rozkaz zdobycia Warszawy frontowymi atakami przez Radzymiń. Grupa Mozyrska miała osłaniać tył sowieckiej armji, która szturmowała się do przeprawy pod Górą Kalwarją. Budienny zaś zaczął przetrzucać swoich kozaków z pod Lwowa na pomoc Tuchaczewskiemu, aby w decydującej chwili zadać śmiertelny cios chwiejącej się armji Piłsudskiego...

Zdawało się, że zwycięstwo jest pewne. Polsko sowiecki tryumf był: Dzierżyński, Kon i Marchlewski, przybył do miasteczka Wyszaków nad Bugiem i tutaj czekał z niecierpliwością na zdobycie stolicy. Lada dzień miał nastąpić ich wjazd do Belwederu.

Zbliżało się rozwiązanie.

Tutaj nad Wisłą musiały się rozstrzygnąć losy tej wojny. Każda z walczących stron miała zaczepny plan i starała się go zrealizować. Tuchaczewski zamierzał swoim północnym skrzydłem przejść Pomorze i dolną Wisłę. Piłsudski zaś gotował niespodziany cios z pod Lublina na natyły bolszewickie.

I oto wstał cudny poranek 13 sierpnia 1920 roku.

Bolszewicy prą na całym froncie naprzód. Tuchaczewski jest pewny, że armja polska już nie przedstawia żadnej wartości bojowej i że rozsypane pod jednym mocnym uderzeniem sowieckiej pięści. Nie liczył się zupełnie, tem, że Polacy szukają kontruderzenia i że lada chwila może nastąpić zupełna zmiana ról. Przecenił swoje siły i nie docenił sił przeciwnika. Na tem właśnie polegał główny błąd sowieckiego Napoleona.

13 sierpnia zaczyna się polska ofenzywa pod Modlinem. Tuchaczewski nie zwraca na to uwagi i dalej robi swoje. Pcha się na Pomorze, ściąga swe siły nad dolną Wisłą i zaciekle szturmuje Radzymiń. Walka wroć o 10 kilometrów od Pragi. Huk dział wstrząsa murami Warszawy. Radzymiń kilka razy przechodzi z rąk do rąk.

Trwa to dwa dni.

Rankiem 16 sierpnia nadchodzi wiadomość, że pod Lublinem dzieje się coś złego. Tuchaczewski dalej nie zwraca na nic uwagi, Ruz po raz czynają napływać hjobowe nowiny. Polacy gwałtownie atakują pod Modlinem i zdobywają Ciechanów. Przez cały dzień sytuacja jest bardzo niepokojna i niewyraźna.

Dopiero nazajutrz zasłona się podnosi: słabą grupą Mozyrską, która miała osłaniać atakującą Warszawę armję sowiecką, została zdruzgotana przez piorunujące uderzenie Piłsudskiego pod Lublinem. Powstała dziura na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. Piłsudski skoncentrował tu znaczne siły i osobiście prowadził je do boju.

Cały front bolszewicki od Radzymińska do Chełma zachwiał się. Tuchaczewski usiłuje ratować sytuację, lecz nadaremnie. Wszystko łamie się w panicznym popłochu ucieka na północ. Piłsudski, robiąc po 40 kilometrów dziennie, następuje na pięty uciekającym, biorąc moc jeńców i zdobywszy wojennej.

Jednocześnie z tem nastąpił przełom na północnym froncie pod Modlinem. Tutaj generał Sikorski gwałtownie naciska na przeważające siły nieprzyjacielskie i posuwa się na północ i północny wschód w kierunku Mławy i Pułtusza.

Teraz wychodzi genialny plan Piłsudskiego. Robi on podwójny manewr: dwie grupy wyprowadza ze wszystkich sił na północ. Jedna grupa pod osobistym dowództwem Piłsudskiego atakuje z pod Lublina, druga pod komendą Sikorskiego wali z pod Modlina na niemiecką granicę.

18 sierpnia walka wroć na całym froncie od Płońska przez Pułtusk, Wyszaków, Siedlce, Drohiczyn aż do Brześcia i Włodawy. Dzierżyński z towarzyszącymi swej niedoli salwuje się ucieczką do Białegostoku.

Pomimo to, uparty Tuchaczewski jeszcze nie daje za wygraną. Chce zatrzymać Piłsudskiego na tej linii i jednocześnie hynajmniej nie rezygnuje ze swego „gigantycznego“ planu. Dalej pcha się na Pomorze, usiłując sforsować dolną Wisłę. Zdobywa Płock, na którego ulcach wroć zacięta walka. Tuchaczewski ma nadzieję, że zdobywając Płock i Modlin zagrozi Warszawie, a tem samem powstrzyma główną siłę Piłsudskiego na przestrzeni między Wyszakowem a Brześciem.

Rozpaczliwe wysiłki Tuchaczewskiego spełzły na niczem. 18 sierpnia jest stanowczo przełomowym dniem bitwy warszawskiej. Sikorski mężnie walczy w niezwykle ciężkich warunkach. Gnie się jak wstęga ze stali, lecz nie ustępuje ani kroku. A tymczasem główna armja Piłsudskiego niepowstrzymanym pędem przebiega na Łomżę i Białystok.

Rano 19 sierpnia bitwa jest wygrana.

Niemniej jednak uparczywa walka trwa na całej linii. Piłsudski dąży do tego, aby przycisnąć uciekającą armję bolszewicką do niemieckiej granicy. Zaczyna się szalony wyścig. Piłsudski śpieszy nad granicę w kierunku północnym, a bolszewicy na Białystok w kierunku wschodnim. Cała północna grupa Tuchaczewskiego jak szeroko rozlana fala płynie przez ścieżki między Bugiem a Wschodnimi Prusami. Piłsudski przecina jej drogę pod Mławą, Łomżą i pod Białymstokiem. Powstaje zupełny chaos. Bolszewickie oddziały na własną rękę torują sobie drogę na wschód. Jedne z nich prze-

dzierają się, drugie wpadają do niewoli, inne znów przechodzą niemiecką granicę i składają broń.

Sam Tuchaczewski ratuje się ucieczką drogą na Białystok i dalej w głąb Rosji. Jego świetna armia jest rozgromiona. Konny korpus Gaja i 4 armia sowiecka, odcięte, przechodzą niemiecką granicę.

Peka i rwie się na strzepy kilku setkilometry front od Pomorza do Wołynia. Bitwa za mienia się w pościg. W ręce zwycięzców wpada kilkadziesiąt tysięcy jeńców, kilka set dział i zgóra tysięcy kulomiotów.

22 sierpnia polacy biorą Białystok i Łomżę. Bitwa pod Warszawą jest skończona. Zaczyna się nowy okres kampanji, która trwa zaledwie parę tygodni i doprowadza do zawarcia pokoju w Rydze.

Oto jak żałośnie skończył się pochód Tuchaczewskiego nad Ren w celu walki z imperją listyczną ententą. Budienny zapowiedział, że napoi swego konia w Renie, lecz nawet w Wiśle go nie zanurzył.

Od tego czasu bolszewicy stracili ochotę do wojaczki. Siedzą cicho i z nikim nie prowadzą wojny (jeśli nie liczyć małej Gruzji). Parę dni temu ten sam Dierżyński, niedoszły władca Polski, który w 1920 roku tak wojowniczo przemawiał, oświadczył, że Rosja powinna za wszelką cenę unikać wojny. Wojna nie leży, zdaniem jego, w interesie Sowdepji, a nawet w razie niepowodzenia mogłaby doprowadzić do upadku sowieckich.

„Głos Polski“.

TELEGRAMY.

Zapewnienie komunikacji Warszawa-Paryż.

PARYŻ, 19. Miejscowość Wilke, Offenbourg i Appenweiler, zajęte przez wojska francuskie dn. 4 grudnia ub. r. z tytułu sankcji na skutek skasowania przez niemieckie władze kolejowe międzynarodowych pociągów Paryż—Warszawa i Paryż—Praga, obecnie, wobec zawarcia układu w Londynie, oraz wobec przywrócenia ruchu wzmiankowanych pociągów, zostały ewakuowane przez wojska francuskie w poniedziałek dn. 18 b. m.

Słowiański związek straży pożarnej.

WARSZAWA, 19. Odkonane wspólne posiedzenie przedstawicieli związków strażackich wszystkich państw słowiańskich, biorących udział w drugim walnym zjeździe straży pożarnej Rzplitej Polskiej. Na posiedzeniu tem uchwalono zapoczątkować zrzeszenie słowiańskiego związku straży pożarnej, przyczem władze związku ukonstytuowały się w ten sposób, że na przewodniczącego zrzeszenia powołano przedstawiciela Czechosłowacji p. Adolfa Seydla, na wiceprezesa prezesa związku głównego straży pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej p. Chomicza.

Nadużycia podatkowe w zakładach Hohenlohego.

KATOWICE, 19. Wiadomość o aresztowaniu wyższych urzędników w zakładach Hohenlohego potwierdza się. Aresztowani zostali dwaj dyrektorzy, Deffert i Schmidt i dwaj prokurenci Pietz i Schwarzer. Dalsze aresztowanie zamieszanych w tę sprawę urzędników było niemożliwe, gdyż winni znajdują się w Niemczech na urlopiach.

Według doniesień dzienników szkody, jakie poniósł skarb Państwa skutkiem tych malwersacji wynoszą kilkanaście milionów złotych.

Po znalezieniu zwłok Matteottiego.

RZYM, 19. Wiadomość o odnalezieniu zwłok Matteottiego wywołała we wszystkich sferach silne wrażenie i przyjęta została z zadowoleniem. Z powodu rozkładu ciała identyfikacja zwłok mogła być przeprowadzona jedynie dzięki charakterystycznemu kształtowi czaszki zmarłego, z wydatnymi kośćmi policzkowymi oraz dzięki posiadanym przez niego dwóm złotym zębom. Wielkie wrażenie wywołał przyjazd kardynała Bisletiego,

który przybył na miejsce wykrycia zwłok celem sprawdzenia pierwszych informacji, podanych przez prasę.

Z sąsiedniego klasztoru przybyli księża kapucyni i odmówili modlitwy za zmarłych. Podczas ostatniego błogosławieństwa, którego udzielił miejscowy probaszcz, zgromadzone tłumy pagły na kolana, modląc się głośno. Fotografia zamordowanego, przyczepiona do drzewa, sąsiadującego z miejscem odnalezienia zwłok, otoczona została wieńcami z kwiatów przez miejscowe wieśniaczki.

Silnie dramatyczną była chwila przybycia wdowy po zamordowanym. Dzień i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone. Przewidują iż odnalezienie zwłok spowoduje uspokojenie się opinii publicznej, która z tem większym zaufaniem oczekiwać będzie rozpoczęcia procesu, spodziewanego w pierwszych dniach listopada.

Manewry w Biedrusku w obliczu misji tureckiej.

W ubiegłych kilku dniach wojsk misja turecka uczestniczyła w specjalnie dla niej urządzonych manewrach w Biedrusku pod Poznaniem.

Pierwszego dnia „Niebieski“ korpus pod dowództwem gen. Wróblewskiego bronił wzgórz na południe od linii Chojnice, Knyszyn, „czerwony“ zaś korpus pod dowództwem gen. Kędzierskiego z dywizją kawalerji ppłk. Sochaczewskiego. Głównym rozjemcą był gen. Sawicki kierował ćwiczeniem osobiście dca korpusu gen. Raszewski.

Wojskowa misja turecka oraz wszyscy goście mieli sposobność widzieć przebieg walki z kawalerją z punktów obserwacyjnych, dokąd się udawali konno. Ćwiczenie skończyło się brawurowym atakiem kawalerji czerwonych na prawe skrzydło korpusu niebieskiego.

Trzeciego dnia manewrów ćwiczenia nosiły charakter jednostronny, ze względu na ostre strzelanie, które zastosowano dnia tego. Na obszerne pole ćwiczebne w Biedrusku wyszła armia „czerwonych“ by zademonstrować gościom najprawdziwszą wojnę w mundurze, którą w ten sposób opisuje sprawozdawca „Kurjera Poznańskiego“:

Na wzgórzu marszałek Foch'a zgromadził się sztab. Obok mundurów polskich widnieją „khaki“ mundury Estończyków i Łotyszów. Barwami błyszczą czapki innych gości zagranicznych.

Zaczynają się ćwiczenia. Rozpoczyna je miarowy grzmot dział — to przygotowanie artyleryjskie. Chwilę potem, gdy przebrzmiało już echo strzałów armatnich, pod osłoną grzechotu karabinów maszynowych wysuwa się linja tyraljerska piechoty. Zaczynają działać miotacze młn i ognia — z plekielnym turkotem wyjeżdżają na plac boju tanki.

Hen, na lewem skrzydle zrywa się do szarży kawalerja, pędząc na złamanie karku na niewidzialnego nieprzyjaciela. Z oddali, przygląda się spokojnie akcji bojowej bruchaty balon na uwięzi. Nad nami luczają samoloty — słowem piekło na ziemi, w którym Bogu ducha winien cywil nie bardzo zorientować się może. Za to zagraniczni oficerowie z żywym zajęciem przyglądają się rozwijającej się akcji, wyrażając głośno swe uznanie.

Wreszcie piechota z grzmieniem „hurra“ zajmuje nieprzyjacielskie stanowiska. Na placu boju zostają „pani“ — tacy „nie naprawdę“, których obsługują służba sanitarna odnosząc do punktu opatrunkowego, gdzie znajduje się także połowa kolumna dezynfekcyjno kąpielowa, demonstrująca swe czynniki i stacja dla zagazowanych.

Opuszczamy pole ćwiczeń. Koło Chojnicy napotyamy na samolot sanitarny, który „ciężko rannych“ w brzuch, wymagających natychmiastowej operacji przewozi do szpitala chirurgicznego w Ławicy. Jak nas informuje płk. lek. Jarcociński, inicjator zastosowania lotnictwa w służbie sanitarnej w naszej armji, samolot po dziesięciu minutach był już na miejscu.

Planeta Mars.

Ważnym zjawiskiem w sierpniu jest opozycja planety Marsa, która tym razem przypada równocześnie ze zbliżaniem się jego do słońca. Z początkiem miesiąca Mars wschodzi o 21 godz. 12. końcem sierpnia o 19 godz. w stronę poł. wschodniej a przechodzi przez południk w pierwszym przypadku w półtora godziny po północy, w drugim kwadrans przed północą. Świeci czerwonym światłem, jest najjaśniejszą gwiazdą i w tej opozycji jaśniejszy jest od Jowisza, dostrzegalnego w stronie południowo zachodniej. Różnica na Marsie lub czas obiegu około słońca wynosi 1,88 roku ziemni, a czas od jednej do drugiej opozycji przeciętnie 2 lata i 50 dni. Jego największa odległość od słońca wynosi 249 milionów, najmniejsza od słońca 206 milj. kilometrów. Odległość słońca od ziemi dnia 2 stycznia wynosi 151,8 milj., a 3 lipca 147 milj. km.

W dniu 22 sierpnia Mars w tej opozycji będzie najbardziej zbliżony do ziemi t. j. na 55,7 milj.

km. Następne takie zbliżenie będzie dopiero w r. 1941. Mars jest jedyną planetą, o którym z pewnością możemy powiedzieć, że widzimy jego powierzchnię. Dzień na Marsie trwa 24 godzin 37 minut 22,7 sekund. Bez wątpienia posiada Mars atmosferę, która jest mniej gęsta niż atmosfera naszej ziemi, gdyż słońce przyciągania na powierzchni Marsa jest o wiele słabsze niż na ziemi. Zachmurzenie na Marsie jest mniejsze i rzadsze. Teraz południowy biegun Marsa zwrócony jest do nas, czyli że na południowej półkuli Marsa jest teraz lato. Na północnej półkuli leżące, ciemne miejsca były w lipcu przyćmione, ni by pograżone w ciemnej mglistej warstwie. Rozmaitości sobie tłumaczono owe ciemniejsze i ciemniejsze plamy, jednakowoż bez stanowczej zgody.

Gdy się wzniesiemy wysoko w powietrze jeziora i morza, leżące pod nami, wyglądają ciemne, a mia nowicie ciemniejsze, niżli płaszczyzny z roślinami. Przeciwnie pustynie zdają się żółtawo zabarwione. Inni uważają zabarwienie ciemniejszych miejsc, zależnie od jesiennej pory tych okolic, wskutek czego przy puszczeniu istnienie roślinnego życia na Marsie.

Nieżwykle ciekawego spostrzeżenia dokonał Schiaparelli. Znalazł bowiem, iż jaśniejsze plamy tzw. kontynenty poprzecinane są we wszystkich kierunkach prawie prostymi linjami, które uważał za kanały i w ten sposób wprowadził nieświadomych w błąd jakoby istniały tam podobne do naszych utwory. Późniejsi astronomowie, zwłaszcza Barnard, przy pomocy największego przyrządu, reflektora na obserwatorium astronomicznym w Mount Wilson w r. 1912 zaprzeczył istnieniu takich kanałów. Badanie powierzchni Marsa wymaga ogromnego wyszkolenia.

Przy dużym zainteresowaniu się Marsiem laicy przypuszczają, iż w takiej opozycji wszyscy astronomowie świata zwrócą się ku Marsowi. Jednak rzecz ma się inaczej. Każdy astronom ma swój program na cały rok rozłożony i w badaniu byłaby luka, gdyby chciał poświęcić 2—3 miesiące głównie badaniu Marsa. Ba i takim zajmują się specjalnie do tego wyznaczeni astronomowie. W pierwszej linii należy tutaj niedawno zmarły przywódcą Lowell w Ameryce, który się zupełnie poświęcił temu badaniu, a później gdy go wyzniki w Bostonie nie zadowolily, wybudował własnym kosztem duże obserwatorium w Ameryce w Flagstaff (Arizona) z wielkimi instrumentami. Do badania takiego nadać się najlepiej bliskość równika, ponieważ tu można obserwować Marsa w każdej opozycji w większej wysokości.

KRONIKA.

— NABOZENSTWO ZAŁOBNE za duszę s. p. Melanii Parczewskiej odprawione zostało we wtorek d. 19 b. m. w kościele OO Franciszkanów. Na nabożeństwie tem, oprócz licznego grona starszej generacji, była delegacja Stow. Kobiet Polskich ze sztandarem na czele.

— WYJAZD p. WOJEWODY REMBOWSKIEGO do Białegostoku nastąpił w dn. 19 b. m. i j. we wtorek. Dnia 7 września r. b. p. Rembowski wraca do Łodzi w celu pożegnania się z urzędnikami województwa.

— KONCERT ORKIESTRY 29 p. Strzel. Kan. W dniu 24 b. m. w parku miejskim po powrocie orkiestry 29 p. S. K. do Kalisza odbędzie się na cefe kult. oświatowe jedyny koncert o godz. 4 pp. — W razie niepogody koncert ten odłożony zostanie do następnej niedzieli. Na koncercie wykonane zostaną najlepsze utwory, niegrane jeszcze w Kaliszu. Jak wiadomo kap. Ksionek dyrektor Orkiestry podczas pobytu swego w Biedrusku otrzymał specjalną pochwałę, orkiestra zaś 29 p. Strzel. Kan. uznana została za najlepszą w całym Okręgu. Nie wątpimy, że Kaliszanie licznie przybędą na ten koncert, aby w ten sposób okazać swą sympatię dla rodzimego pułku.

— WYSCIGI KOŁARSKIE.

Zarząd T. S. „Proсна“ podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 24 b. m., w niedzielę bez względu na pogodę odbędą się na dystansie Kalisz — Orla Góra — Kalisz odl. 50 km. wyścigi kolarskie.

Początek punktualnie o godz. 5 po południu. Zbiórka na starcie o 4 m. 30. Nagród sześć, czas 115 minut, wpisowe 3 złote. Zapisy przyjmuje wicekapitan Wójcicki w Związku Białawitników.

Do biegów o mistrzostwo m. Kalisza dla senjorów i juniorów, które odbędą się w pierwszej połowie września zapisy przyjmowane będą od dnia 25 b. m.

— WOLNICA na mięso została wznowiona i sprze daż odbywać się będzie we wtorki, czwartki i soboty.

— Z POŁKOLONJI LETNICH.

W dniu 14 b. m. odbyło się zakończenie działalności półkolonji letnich, urządzonych staraniem Magistratu, na przeciąg jednego miesiąca, dla dzieci szkół powszechnych miejscich. Półkolonje pomieszczone były w sali gimnastycznej szkół przy ul. 3 maja, ko rzystając z ogromnego boiska pod okiem dwóch wychowawców i dwóch higienistek. Wszystkich dzieci było 209. Dzieci dostawały 3 razy dziennie pożywny posiłek, składający się z mleka, kaszy, grochu, jarzyn i dwa razy na tydzień mięsa. Chleb codziennie pół kg. na dziecko.

Z przyłmnością konstatujemy, że wygląd dzieci zupełnie zadawalniający, cera zdrowa, twarzyczki ru miane, wesołe; na wadze przybyło im średnio po 2 klg., siedmiorgo dzieciom po 3 klg., co należy uważać za wynik bardzo dodatni. Zegnął się z dziećmi Kier. Wydz. op Sp. p. Kolabiński zwrócił się do dzieci z o kolicznosciowym przemówieniem, poczem dzieci wznio sły okrzyk na cześć prezydenta miasta i Magistratu i wręczyły p. Kolabińskiemu bukiet kwiatów polnych wraz z pięknie wykończonym adresem, który podpisały wszystkie dzieci. Nad herbem miasta widnieje napis „Dziękujemy Magistratowi za kolonie letnie 1924 r.“

Dzieci z żalem opuszczają salę. Jaki to pociesza ją cy objaw, który trzeba zapisać na plus obecnemu skła dowi Magistratu z prezydentem p. Szartrasem na czele.

— STRASZNA ZBRODNIA.

W nocy z dnia 28 na 29 lipca r.b. dokonano za bójstwa na osobach Juljanny Kuncman, wdowy, lat 58 i Juljana Kuncmana syna jej, lat 24, mieszkańcach miasta Szadku przedmieścia Osiny Błonie, a mianowi cje: Julj. Kuncman zamordowano w mieszkaniu na łoż ku podczas snu, za pomocą czterokrotnych cięć sie kiera w głowę i J. Kuncmana w szejczkarni w sto dole podczas snu również cięciem w głowę.

Dochodzenie ustaliło, że o zabójstwo Kuncmano we i jej syna podejrzany jest jej syn Edw. Kuncman lat 21, który w dn. 28 lipca miał wyjechać do Łodzi.

Wobec czego Edw. Kuncmana aresztowano. Posą dzony nie chciał się przyznać do winy i uznał, że w dnia 29 lipca był w Łodzi, co potwierdziło kilku świadków. Po dokładnym obejrzeniu ubrania Kuncma na na rękawie prawym u marynarki i na spodniach znaleziono nieznaczne ślady krwi pochodzenia których Kuncman wyjaśnić nie mógł. Przy badaniu oskaržo ny nie mogąc udowodnić, gdzie był w dniu 28 lipca od godz. 7 do 24 przyznał się do winy i zeznał, że zabójstwa brała i mąki dokonał sam bez niczyjej na mowy i pomocy, że najpierw zabił brata a później matkę zadając im własną siekierą po cztery cięcia w głowę, zaś co go spowodowało do zabójstwa wy jaśnić nie mógł.

W toku dochodzenia ustalono, że motywy zbro dni były tylko chęć zysku, gdyż tak zeznał świadek wie oskarżony Kuncman stale kłócił się z matką i bratem tylko o majątek.

Aresztowanego Edw. Kuncmana wraz z dochodze niem i dowodami przekazano sędziemu śledczemu w Sieradzu.

— NIEURODZAJE.

W Krakowskim „Czasie“ zamieszcza prof. J. Hup ka doniosły artykuł o wspomnianej już przez nas nie bywającej od lat kłeski rolniczej w Małopolsce, oraz części Poznańskiego i b. Kongresówki.

Olbrzymie opady śnieżne ubiegłej zimy, spadłe na niedość zamarzniałą ziemię i leżące w grubych warstwach przez 5 miesięcy — spowodowały wylegnię cie czimijn, tak że zamiast żyta zbieraliśmy teraz miltlicę i stokłose.

Zyta musi nam w tym roku zabraknąć. Przeciętny bowiem wydatek stomy z morgi wynosi w średnich gruntach najwyżej cztery kopy, a próbne omloty wy kazują, że średni wydatek ziarna z kopy nie dochodzi do 50 kg. lichego nijkłego ziarna. W gorszych ziemiach wskazują omloty 30 i 20 kg. z kopy. — nie mówiąc o tych znacznych przestrzeniach, na których urosta sama miltlica.

Nie lepiej jest z pszenicą. Bo wprawdzie pszeni ca nie ucierpiała do tego stopnia, tak żyto od wyle gnijęcia — ale zaraz na wiosnę rzuciły się na nią szkodniki, a przedewszystkiem niezmiarka.

W gorszych ziemiach schodzi w wielu wypadkach niżej 200 kg. — a są wypadki, że zasiew się nie wróci.

Co do jarych zbóż — nie można już mówić o kłesce, tylko o gorszym niż zwykle nieurodaju. Je czmiona — mimo szkód zarządzonych przez owady, dadzą plon nie wiele niższy od przeciętnego. Co

rzej już owsy, dla których rok ten nie jest wprawdzie rokiem kłeski — lecz nieurodaju.

Tak samo z podzędnymi gatunkami jarych za siewów tj. grochem, fazarką, prosem i t. p. które da dają wydatek — nie kłeskowy, ale bardzo mały.

Z okopowemi jest rozmaicie. Są miejscowości, gdzie buraki cukrowe wyglądają pięknie. W wielu jednak miejscowościach nie można było z powodu nad miaru opadów, buraków na czas obrobić. Zwłaszcza na zachodzie, gdzie deszczów było najwięcej, będzie z urodzajem buraków bardzo źle.

Ziemniaki z powodu długiej zimy i nadmiaru wilgoci i robót na wiosnę — sadzono bardzo późno dopiero z początkiem czerwca — z powodu opadów, należycie nie obrobione — okazują przy wspaniałej naci, bardzo mało maleńkich jeszcze ziemniaków pod krzakami.

Urodzaju ziemniaków być już jednak nie może. W razie zaś dalszych nadmiernych opadów, będzie my mieli i ziemniaczaną kłeskę.

Jedynie tylko traw i koniczyn mamy w tym roku obfitość — dużo jednak siana i koniczyny z pierwsze go pokosu zmarniał z powodu ciągłych deszczów — a bez deszczu zebranego i nie wyługowanego siana niema nigdzie.

Tak się przedstawia obraz kłeski rolniczej, któ rej wielkość urośnie jeszcze tem, że nie jest to bynajmniej tylko jednoroczna kłeska. Następstwa jej znają swój wyraz w upadku produkcji rolniczej na cały szereg lat.

— PRZEGLAD TEATRALNY I FILMOWY

pod red. L. Brodzińskiego ukazał się Nr. 10 zawierający szereg doskonałych recenzji, arty kulów, wiersz. Powrót Krzewińskiego do ope retki, Romans w teatrze. Festiwal w cyrku. Aresztowanie aktorów. Wywiad ze Smosarską podczas filmowania W świecie artystycznym. Z ekranu. Phoebusfilm. Szereg fotografii, humor itd. Pismo to zawierające kilkadziesiąt stron druku przy cenie 20 gr. za egzemplarz powinien znaleźć się w ręku interesującego się choć tro chę teatrem lub filmem.

Prenumerata kwartalnie z przes. 3 zlp. Konto czekowe P.K.O. 900, Warszawa.

Okazowe numery na życzenie redakcja wy syła gratis. Adres redakcji i administracji: Bydgoszcz, Zamojskiego 21.

— PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY PA RYSKIEJ.

Ttwo „Zdobnictwo Polskie“ w ścisłym porozu mieniu z Delegatem Rządu i Polskim Komitetem mię dzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekora cyjnych w Paryżu, organizuje wystawę przeglądową polskiego przemysłu artystycznego w Warszawie w styczniu 1925 r., celem wybrania najlepszych prac na wystawę paryską.

Równocześnie, chcąc wykorzystać wszechświatowy rynek zbytu, jakim jest Paryż i zapropagować polsk. przemysł artystyczny, Ttwo „Zdobnictwo Polskie“ przekazało zorganizowanie odrębnej sprzedaży wyro bów pol. przem. artyst. w Paryżu nowej placówki handlowej p. f. „Polska Sztuka Zdobnicza“ powstają cej z inicjatywy Ttwa „Zdobnictwo Polskie“.

Wobec tych doniosłych poczynań dla polskiej sztuki dekoracyjnej Ttwo „Zdobnictwo Polskie“ zwr ca się z apelem do wszystkich artystów i wytwórców w przemyśle artystycznym o wzięcie udziału w wy stawie przeglądowej, które dostarczyć powinna nie tylko eksponatów odpowiednich na wystawę paryską, lecz i takich, które na paryskim rynku zbytu śmiało konkurować będą mogły z podobnymi innymi krajów.

Sekretariat Ttwa „Zdobnictwo Polskie“ w War szawie ul. Szczygła 1, (godz. 6 do 7 w.) przyjmuje zgłoszenia i wysyła regulaminy wystawy i deklaracje.

— „ARCHITEKTA“ Zeszyt 3 zawiera dalszy ciąg historii Zamku warszawskiego, — historie odbudowy zamku ks. Wjśniowieckich w Zbarażu, korespon dencję z Lublina, wiadomości o udziale Polski w wystawie paryskiej 1925 r., o ruchu budowlanym w Wilkńskim, wreszcie bilans historii architektury w Polsce, pióra p. N. Paźderskiego. Na tablicach: sa la „marmurowa“ w Zamku Warszawskim i Projekt Dra Szyzsko Bohusza na kościół Boskiej Opatrzności i dom Ks. ks. Misjonarzy we Lwowie.

— „WYCHODZCY“ organu Polskiego Towarzy stwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 33, z treścią na stępującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Stacja emigracyjna w Gdyni. — Rezolucje uchwalone na Międzynarodowej Konferencji Emigracyjnej w Rzymie, 15—31 maja 1924 r. (odcinek). — Zamiary kolonizacyjne Argentyny — Przez kraj bananów i ananasów (M. B. Lepecki). — Szkolnictwo polskie we Wschodniej Francji. — Walne Zebranie Związku Towarzystw Szkolnych w Niemczech. — Ustawa o paszportach zagranicznych. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Od powiędzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmie sście 70.

LAK
DO ZALEWANIA BUTELEK
w różnych kolorach i najlepszym gatunku
sprzedaje skład mat. piśmiennych
„GAZETA KALISKA“ 1495

Giełda Warszawska w Złotych.	
New-Jork	5.18½
Londyn	23.50
Paryż	0.29.30
Szwajcaria	0.98.10
8% pożycz. zł.	6.70
4% pożycz. prem.	
Bony zł. S. II A.	0.84
Listy Tow. K. Ziem. 4½	31.
Złoty =	1.800.000 mk.

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

NA NADCHODZĄCY SEZON SZKOLNY
skład materiałów piśmiennych przy kantorze
„GAZETY KALISKIEJ“
zaopatrzonej został w wielki wybór
*atramentów, obsadek, otówek, piór, kajetów, bruljonów, papieru ry-
sunkowego, bibuły do kajetów, cyrkli, notesów, farb, kredek i węgli
do rysunków i t. d.*
Ceny najniższe. Towary z pierwszorzędných źródeł.

BIURO ROLNICZO-HANDLOWE W. WASZAK

W KALISZU
SKŁADY:

SZOSA SZCZYPIORNSKA 4, TEL. 96, BOUZNICA WŁASNA,
ULICA MAJKOWSKA 10, TEL. 311.

poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodnych warunkach płatności:
WĘGIEL DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLĄSKI WE WSZYSTKICH GATUNKACH,
drzewo opałowe, superfosfat 18%, cement, wapno częstochowskie i papę.

Dla pracowników państwowych na raty.

DYREKCJA

Szkół Handlowych Męskiej i Żeńskiej

Towarzystwa Nauczycieli szkół
Średnich i Wyższych w Kaliszu

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów-ek, tylko chrześcijan, do **klasy 1-szej** przyjmuje Kancelarja Szkoły, ul. Wrocławska № 16 III piętro, codziennie od godziny 10-ej do 12-ej.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i świadectwo szkolne z ukończonych 7-miu oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 3-ch klas gimnazjum ogólnokształcącego.

Kandydaci-ki, którzy ukończyli 6 oddziałów Szkoły Powszechnej mogą być przyjęci do klasy 1-ej na podstawie egzaminu wstępnego, który odbędzie się dn. 1 września o godz. 9 rano. Przy zapisie od kandydatów-ek pobiera się opłatę w sumie 5 złotych.
Dyrektor A. SZNAJDER. 1565

**NAJWIĘKSZY DZIENNIK PROWINCJONALNY
NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W WIELKIEM
WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM i NA PRZYLE-
GLYCH KRESACH**

„EXPRESS LUBELSKI“

wydawany w wielkim stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mając świetnie zorganizowaną służbę informacyjną

jest w skutek swej pożytności we wszystkich sferach
**NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.**

Adres wydawnictwa: LUBLIN, „Express Lubelski“
ul. Kościuszki № 8, skrzynka pocztowa Nr 17

ZAWIADOMIENIE

Poznaj siebie. Kim jesteś? kim być możesz? charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwrócić się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz autora prac naukowych. Nadesłaj charakter pisma swojego lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania również horoskop ułożony przez słynne medium Mis Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszt ogłoszeń pocztowe cła, wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje od 12-7 p.p. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycone chwalebny protokołami naukowych Towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwaniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller Szkolnik, Piękna 25 pokój 14 Tel 506-09. 1568

Udzielam lekcji
Francuskiego

Oferty składać pod „Francuskę“ w Gaz. Kal. 1296

Dyrekcja Miejskiego 8-mio klasowego gimnazjum typu humanistycznego w Ostrzeszowie (Woj. Poznańskie-koło Ostrowa) podaje do publicznej wiadomości, że wpisy zarówno dawniejszych uczniów i uczeniczek również i nowych, już się rozpoczęły, będą trwać do 25 sierpnia r. b. 1568

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Kanoniczej 2, Złotej 1 i Majkowskiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: nowego obowia i mebli należących do M. Królla, Abrama Królla i Wolfa Kotta ocenionych na 920 zł.

Kalisz, dnia 11 sierpnia 1924 r.

1569

Komornik J. MOTYLEWSKI.

Zgubiono rewers

na 300 dolarów wystawiony przez Pana Peretza Goldsztajna na moje imię jako zapłacony ogłaszam za nieważny. Gabryela Galewska 1550

Absolwentka konserwatorium lwowskiego udziela lekcji

gry na fortepianie. Bliższa wiadomość w domu przy ul. Dobrzeckiej l. 2, II p-ro drzwi Nr. 7. 1534

Zginiął patent IV kategorii

na sprzedaż nafty na rynku wydany przez Urząd skarbowy w Kaliszu na imię Z. Gold. 1566

Zgineła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Kaliszu na imię Targański Franciszek rocznik 1899. 1564

Sprzedam fortepian krótki cena przystępna.

Wiadomość. Al. Józefiny 5 oficyna 1 piętro Mikulski.

Zginiął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Rachel Aukera. 1567

Przyjmuję uczniów

na stancję z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Łódź Zachodnia 31 Długacz. 1519



FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH J. SZCZEPIKA W KALISZU,

ul. Młynarska 9, (obok cmentarza) dom własny wykonuje wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego jak to: ogrodów, parków, łąk, podwórzy, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i zwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

CENY PRZYSTĘPNE.

1281

Firma egzystuje
od r. 1908.

Skład drzewa

Firma egzystuje
od r. 1908

H. Znamirowskiego

w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej № 95. Telefon 56.
Skrzynka pocztowa 50

został po dłuższej przerwie na nowo otworzony. Poleca po cenach konkurencyjnych drzewo budowlane i stolarskie.

Posiada na miejscu maszynę parową, Heblarki Cerkularki, Piły taśmowe i inne dla wykonania wszelkich obstalunków, w zakres budowlany wchodzących

Wykonanie z własnych i powierzonych materiałów solidnie i terminowo.

Firma egzystuje
od r. 1908.

U W A G A:
Wykonuje posadzki
dębowe. 1074

Firma egzystuje
od r. 1908.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY JAN GOSZCZYNSKI

Aleja Józefiny 19 (chwilowo) tel. 233

zakup zboża ziemniaków kapusty zakup
Płaci ceny najwyższe.

Dostawa wszystkich gatunków węgla Dąbrowieckiego i Górnośląskiego. Najlepszego w polsce Wapna murarskiego i rolnego z Chęciny. Nawozów sztucznych. Po cenach bez konkurencji. 1492